

## GALERIA RADNYCH MILCZKÓW

# Przez 4 lata o nic nie zapytali

### Trzech radnych przez całą kadencję nie zgłosiło interpelacji

**BARTŁOMIEJ ŁĘCZEK**

Dzień sądu zbliża się nieubłaganie. Radni kończą kadencję i już za miesiąc podczas wyborów będziemy mogli rozliczyć ich z pracy. Fakt dla ułatwienia przeszedł aktywność odchodzących radnych. Okazało się, że trzech z nich przez cztery lata nie zgłosiło żadnej interpelacji! Milczący radni to Jerzy Forajter (56 l.) z KWW Forum Samorządowe i Piotr Uszok, zarazem, o zgrozo, przewodniczący rady miasta, oraz Krzysztof Marek (51 l.) z SLD-UP i Leszek Piechota (48 l.) z PO.

Czyżby w ich dzielnicach nie było żadnych problemów? A może panowie radni nie spotykali się ze swymi wyborcami i dlatego milczeli na sesjach?

– Jestem radnym dopiero od sześciu miesięcy. Platforma, którą reprezentuję, znajduje

Radny Forum Józef Zawadzki (58 l.) złożył 79 interpelacji. – Mam

je się w opozycji i ciężko jest nam przeforsować nasze pomysły. Zgłaszanie interpelacji jest tylko na pokaz. Za to zdążyłem przygotować projekt uchwały w sprawie przejęcia przez miasto obowiązku usuwania śniegu z chodników znajdujących się wzdłuż posesji – usprawiedliwia się Piechota.

Krzysztof Marek (51 l.) woli prowadzić nieformalne rozmowy w urzędach, przez które, jak mówi, załatwia sprawy wyborców. – Nie potrzebuję błysku fleszów i widowni. Składam wizyty w wydziałach i rozmawiam tam osobiście o sprawach ludzi. Taka droga jest dużo skuteczniejsza – uważa Marek.

Najważniejszy urzędnik w katowickim magistracie – przewodniczący rady miasta Jerzy Forajter (56 l.), również nie lubi stawiać trudnych pytań na sesjach. Dlaczego? – Radnych nie ocenia się po liczbie zgłoszonych interpelacji, ale ogromie mrowczej pracy, jaką wykonują w komisjach – tłumaczy.

Tymczasem każdy z radnych za pełnienie swojej funkcji dostaje 2 tys. zł miesięcznie. Sesja rady, na której mogą zgłaszać interpelacje, odbywa się raz miesiącu. Panowie, na sesjach milczenie nie jest złem! Za to za rozwiązywanie problemów miasta mogą was odczłocić wyborcy.



Jerzy Forajter (56 l.) z KWW Forum Samorządowe: – Radnych nie ocenia się po liczbie